

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 grudnia 2012 roku skierowanym przeciwko pozwanej K. Ś. powódka M. J. wniosła o zasądzenie kwoty 14.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana K. Ś. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 roku, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 811/12, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 14.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.515,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 1 sentencji wyroku) oraz nakazał zwrócić powódce kwotę 384,40 zł tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki uiszczonej na wynagrodzenie biegłego (punkt 2 sentencji wyroku).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka w dniu 27 maja 2012 roku zawarła z K. Ś., właścicielką firmy (...), umowę, której przedmiotem było wykonanie przez pozwaną zabudowy tarasu o pow. 53,60 m² z drewna egzotycznego M. zgodnie z zawartą w załączniku nr 1 dokumentacją techniczną. Powierzchnia tarasu miała zostać wykonana z deski tarasowej ryflowanej dwustronnie, z użyciem legarów z drewna egzotycznego. W ramach prac przewidziano ponadto zastosowanie geo-włókniny, bloczków co 60 cm oraz budowę dwóch donic. Za realizację projektu odpowiadał M. Ś.. Za wykonane prace strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 16.500 zł, płatne przelewem na konto zleceniobiorcy w trzech częściach: pierwsza w wysokości 900 zł tytułem zaliczki na poczet materiałów – zapłacona w dniu 23 maja 2012 roku, druga w wysokości 13.200 zł pokrywająca koszt materiałów pomniejszony o wartość uiszczonej zaliczki – wpłacona przy podpisaniu umowy, trzecia w wysokości 2.400 zł tytułem robocizny – podlegająca zapłacie w dniu odebrania zlecenia. Zgodnie z umową prace miały się rozpocząć w dniu 30 maja 2012 roku i zakończyć w dniu 15 czerwca 2015 roku, przy czym w razie wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych uniemożliwiających wykonanie zlecenia, pozwana zastrzegła sobie możliwość zmiany ostatecznego terminu wykonania zlecenia. Za moment odebrania przedmiotu umowy strony przyjęły: w przypadku materiałów – potwierdzenie ich przyjęcia przez powódkę, zaś w przypadku robocizny – podpisanie protokołu zdawczo-odbiorczego. Reklamacje jakościowe dotyczące materiałów lub wykonanych prac powódka zobowiązała się złożyć pozwanej niezwłocznie po ich wykryciu, w formie pisemnej, nie później jednak niż w ciągu 24 godzin od momentu przyjęcia materiałów/zakończenia prac. W ciągu 48 godzin pozwana zobowiązała się wydelegować swojego przedstawiciela, w którego obecności zostanie sporządzony protokół dotyczący stwierdzonych wad/uchybień. Te podlegały usunięciu przez pozwaną niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od dnia sporządzenia protokołu.

Następnego dnia po podpisaniu umowy dwóch wykonawców: K. M. i R. M. przystąpili do pracy z wykorzystaniem materiałów dostarczonych przez firmę (...). Obaj mężczyźni nie posiadali wykształcenia w zakresie budowy konstrukcji z drewna egzotycznego, a pracę wykonywali zgodnie z poleceniami M. Ś.. Projekt wymagał przy tym modyfikacji, był on bowiem niepełny i niedokładny, w szczególności nie zawierał sposobu budowy tarasu.

Od początku prac zarówno jakość materiałów, jak i sposób wykonania robót budziły wątpliwości powódki i jej męża. Deski były popękane, a bloczki kładzione bezpośrednio na gliniane podłoże, co w opinii wykonujących nie miało mieć wpływu na taras. Po dwóch dniach skończył się materiał, ponieważ w ocenie powódki reszta desek była wadliwa i nie wyraziła ona zgody na ich położenie. Etap zakończył się po położeniu podkonstrukcji i 1/3 powierzchni pokrycia właściwymi deskami.

W dniu 08 czerwca 2012 roku powódka zareklamowała materiał w postaci 135 sztuk desek o długości 120 cm. Strony ustaliły termin przyjęcia reklamacji do dnia 13 czerwca 2012 roku, który jednak upłynął bezskutecznie.

Pismem z dnia 25 czerwca 2012 roku powódka wezwała pozwaną do niezwłocznego wykonania umowy z dnia 27 maja 2012 roku, tj. ukończenia zabudowy tarasu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 czerwca 2012 roku oraz natychmiastowego udzielenia wyjaśnienia na okoliczność przyczyny niewywiązania się z terminów realizacji umowy oraz przeprowadzenia procedury reklamacyjnej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 czerwca 2012 roku. Wezwanie to nastąpiło pod rygorem odstąpienia przez powódkę od umowy jak i zlecenia wykonania zastępczego na koszt pozwanej. W dniu 27 czerwca 2012 roku M. Ś. skontaktował się z powódką informując, że wykonanie całego tarasu ukończy do dnia 8 lipca 2012 roku. W dniu 5 lipca 2012 roku M. Ś. dostarczył nową partię desek na nieruchomości powódki. Przywiezione w ramach uwzględnionej reklamacji drewno, było tej samej jakości jak to, które podlegało reklamacji. Zdaniem K. M. nie nadawało się ono do położenia, gdyż wyglądało jak odpady. Deski były krzywe, miały zróżnicowaną długość i były w nich ślady korników. W momencie odbioru towaru powódka i jej mąż stwierdzili, że 63 sztuki desek podlegają ponownej reklamacji, a dodatkowe 21 jest niepełnowartościowych z uwagi na długość desek. W dniach 6-7 lipca 2012 roku M. Ś. przybył na nieruchomość powódki z nową ekipą, celem dokończenia inwestycji.

Po przejrzeniu całego dostarczonego materiału w dniu 10 lipca 2012 roku powódka i jej mąż zgłosili do wcześniejszego protokołu kolejne 27 sztuk desek, które w ich ocenie były wadliwe. Łącznie wadliwych desek było 111 sztuk. Od tego momentu kontakt z M. Ś. i firmą (...) się urwał.

Pismem z dnia 17 lipca 2012 roku powódka wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 14.100 zł, tj. całości świadczenia spełnionego na poczet ceny usługi wraz z odsetkami za opóźnienie, zakreślając termin do odebrania materiałów – w związku z odstąpieniem od umowy z dnia 27 maja 2012 roku – do dnia 20 lipca 2012 roku, ewentualnie do zwrotu części kwoty 14.100 zł w postaci udziału proporcjonalnego do wartości materiałów zakwestionowanych i zareklamowanych przez powódkę, a tym samym niewykonanej przez powódkę części usługi oraz pokrycia kosztów wykonania zastępczego. Pismem z dnia 19 lipca 2012 roku pozwana poinformowała powódkę, że nie widzi podstaw do uwzględnienia reklamacji, tym bardziej, że powódka zgłaszając reklamację nie wskazała wad drewna. Nadto oświadczyła, że jest gotowa przystąpić do dalszej realizacji umowy z wykorzystaniem już dostarczonych materiałów, znajdujących się w posiadaniu powódki.

Na zlecenie powódki T. R. - rzeczoznawca izby rzemieślniczej - obejrzał wykonany przez pozwaną taras i opracował w dniu 30 lipca 2012 roku ekspertyzę, w której treści stwierdził wystąpienie szeregu wad w budowlu. Po konsultacji z rzeczoznawcą powódka i jej mąż próbowali skontaktować się telefonicznie z M. Ś., które to działania nie przyniosły jednak powodzenia.

W piśmie z dnia 26 lipca 2012 roku powódka wyjaśniła, że wszystkie zgłoszone do reklamacji deski – opisane w protokole z 5 lipca 2012 roku, jak i w mailu z dnia 10 lipca 2012 roku, są materiałem niepełnowartościowym, nadto część z nich posiada inny wymiar, aniżeli przyjęty do wykonania tarasu. Ponadto oświadczyła, że widzi możliwość dokończenia prac przez pozwaną, jednak z użyciem właściwego, pełnowartościowego materiału, w terminie do dnia 2 sierpnia 2012 roku. W przypadku nie uwzględnienia reklamacji powódka zastrzegła, że zleci wykonanie tarasu osobie trzeciej i obciąży pozwaną kosztami owego wykonania zastępczego.

W dniu 03 sierpnia 2012 roku został przeprowadzony odbiór wykonanych przez pozwaną robót poprzedzający rozpoczęcie prac przez innego wykonawcę oraz spisano protokół zdawczo – odbiorczy. W trakcie odbioru stwierdzono położenie 160 sztuk desek M., brak wykończenia tarasu, który nadto został położony niedbale, bez zabezpieczenia, z błędami technicznymi takimi jak: nieosadzone bloczki betonowe, brak odpowiedniego zabezpieczenia podłoża/gruntu, brak równej płaszczyzny. Bezsporna pomiędzy stronami była ilość pozostawionych desek nadających się do położenia na taras. Nadto zaznaczono, że reklamacji podlegają deski w ilości 19 sztuk.

Poprawki i ponowną budowę tarasu przejęła firma (...) prowadzona przez T. O.. Po wizji lokalnej na nieruchomości powódki T. O. stwierdził, że nie jest w stanie dokończyć przedmiotowego tarasu, który w jego ocenie został wykonany w sposób niefachowy. Jego zdaniem podwalina pod taras była źle zrobiona, słupki leżały luźno na gruncie, rozstaw

legarów był niewłaściwy, niesymetryczny, deski nie były ułożone w prostej linii. Pracownicy T. O. wykonali demontaż tarasu i zrobili

go od początku. Część desek nie zamocowanych była popękana, a przy demontażu część desek została odrzucona, bo końcówki były porozdwajane i popękane.

Pismem z dnia 3 sierpnia 2012 roku powódka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 27 maja 2012 roku oraz wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 14.100 zł w terminie do 22 sierpnia 2012 roku, nadto do odebrania dostarczonych materiałów.

Podłoga tarasu powódki miała spoczywać na konstrukcji, którą dla części powierzchni tarasu stanowiła płyta – stopień podestu wyjściowego z budynku od strony ogrodu. Pozostała powierzchnia tarasu spoczywać miała na konstrukcji z bloczków betonowych ułożonych bezpośrednio na gruncie w rozstawie

co 60 cm. Wcześniej przed ułożeniem na gruncie bloczków betonowych uzgodniono położenie warstwy maty z geowłókniny mającej stanowić zabezpieczenie przed nadmiernym rozwojem roślinności. Deski z drewna egzotycznego miały być ułożone na legarach z drewna egzotycznego, które wcześniej miały zostać ułożone – zamocowane do powierzchni podestu istniejącego, stanowiącego płytę betonową oraz w pozostałej części do wierzchniej powierzchni bloczków betonowych. Strony nie uzgodniły przekroju poprzecznego, tj. wymiarów legarów oraz przekroju poprzecznego (wymiaru) desek z drewna egzotycznego. Według rysunków technicznych, do wykonania podłogi miały być zastosowane deski w przedziale: od 120 cm (88 sztuk), 150 cm (164 sztuki), 180 cm (30 sztuk) do 215 cm (29 sztuk). Deski miały być ułożone prostopadle do lica ściany budynku, co wskazuje, iż legary miały zostać ułożone równolegle do ściany zewnętrznej. Zakończenie tarasu od strony ogrodu (zaplecza) miało posiadać jeden stopień o szerokości 30 cm. Stopień oraz ostatnia deska tarasu miały być ułożone równolegle do ściany budynku, a więc prostopadle do desek pozostałych tarasu. W ramach umowy pozwany miał wykonać podest oparty wyłącznie na fragmencie istniejącej płyty podest betonowego oraz na bloczkach betonowych ułożonych na gruncie. W zakresie obowiązków nie było wykonanie fundamentów zagłębionych w gruncie na głębokości poniżej 80 cm od powierzchni tarasu.

Pozwana wykonała 60% prac w stosunku do całości robót objętych przedmiotem umowy. Przy wykonywaniu robót popełniono błędy wykonawcze, polegające na:

- ułożeniu legarów prostopadle do ściany zewnętrznej budynku zamiast równolegle, tj. tak jak przewidywała to umowa,
- ułożeniu desek posadzki tarasu równolegle do ściany i drzwi wejściowych z bloczków na taras, zamiast prostopadle, tak jak przewidywała to umowa,
- braku jednakowego, równego rozstawu bloczków betonowych na których mocowano legary,
- braku jednakowego dla każdego pola posadzki osiowego rozstawu bloczków,
- braku przekładek dylatacyjnych (paski papy lub folii) pomiędzy wierzchnią górną powierzchnią bloczków betonowych a legarami,
- zbyt małym przekroju legarów w stosunku do rozstawu - miejsc podparcia, biorąc pod uwagę, iż ułożono je na „płask”, tj. szerszą płaszczyznę na powierzchni bloczka betonowego – co będzie umożliwiało odkształcenie pod wpływem nacisku osób chodzących,
- zastosowaniu na części powierzchni innych długości desek w stosunku do ilości wynikających z umowy – desek od długości 120 cm miało być według umowy tylko 88 sztuk, a na dzień reklamacji było ich 126 (6+9+111).

Rozpoczęte przez pozwaną prace były przeprowadzone w sposób nieprawidłowy, niezgodny z uzgodnieniami umowy, a także w części z nich niezgodnie z szeroko rozumianymi zasadami sztuki budowlanej, ujętej w warunkach technicznych wykonania i odbioru robót.

Drewno typu M. nadaje się do wykonania tarasu, jednak z uwagi na klimat panujący w Polsce, po około 6 latach drewno należy wymienić. Deska jest materiałem chłonnym i podatnym na warunki atmosferyczne, w konsekwencji w miejscach przecięcia mogą pojawiać się pęknięcia różnych szerokości, powodujące naprężenia i pęknięcia. Nie ma konstrukcji drewnianych bez pęknięć. Również deska o pęknięciu 20 cm może być użyta do budowy tarasu, jednak deska z takim pęknięciem ma mniejszą wytrzymałość niż taka, która takiego pęknięcia nie ma. Nadto względy estetyczne przemawiają za wymianą deski pękniętej. Pęknięcia nie są związane z gatunkiem drewna, bo są to uszkodzenia mechaniczne. Po dostarczeniu materiału sortuje się drewno i wadliwe deski odsyła się. Takiego sortowania dokonuje z reguły wykonawca pod nadzorem kierownika budowy. Pęknięcia czołowe mogą być likwidowane, ale po jakimś czasie znowu się pojawią. Jeśli deska ma ślady chodników owadzich i otworów, to można w nie wpuścić środki chemiczne. To znana sztuka meblarska, stolarska stosowana przy starych meblach, ale taka deska przy nowym budynku nie powinna się znaleźć.

Ostatecznie taras u powódki wykonała firma (...). Technika budowy zastosowana przez (...) D. była zupełnie inna, od przyjętej przez firmę pozwaną. Na początku była zrobiona tzw. wylewka. Do wykonania podstaw tarasu użyto 5 ton żwiru, dodatkowo tony zaprawy murarskiej, nowy materiał został zaś dopasowany długością do tego, co zostało wykonane.

W umowie podpisanej przez strony znajdował się numer konta, na który powódka dokonała wpłaty 900 zł tytułem zaliczki oraz następnie kwoty 13.200 zł. Do dnia dzisiejszego powódka nie otrzymała żadnego potwierdzenia dokonania tych wpłat od pozwanej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne w całości. Dokonując kwalifikacji prawnej umowy zawartej przez strony Sąd Rejonowy przyjął, iż jest to umowa o dzieło. Umowa ta dotyczyła wykonania tarasu z określonego materiału, o określonych parametrach i cechach, estetycznego i wolnego od wad fizycznych. Zgodnie z treścią art. 636 § 1 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Umowa o dzieło jest przy tym umową o „rezultat usługi”, starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Rezultat ten winien być przy tym z góry przewidziany i określony m.in. przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, czy też przez opis. Sam przedmiot dzieła winien być zaś określony w sposób niebudzący wątpliwości. Przenosząc powyższe rozważania na grunt omawianej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany uprawniony był do wykorzystania przy wykonywaniu tarasu nie więcej niż 88 desek o długości 120 cm, tymczasem M. Ś. chciał wykonać taras przy użyciu 126 desek o tej długości. Wybrane przez wykonawcę deski posiadały przy tym pęknięcia, nawet ponad dwudziestocentymetrowej długości i choć deski tego typu, zgodnie z opinią biegłego, mogą być wykorzystane do budowy tarasów, to jednak posiadają one mniejszą wytrzymałość od desek nie posiadających pęknięć, co wpływa na ich żywotność. Co więcej, pęknięcia czołowe, nawet zlikwidowane, po jakimś czasie i tak znowu się pojawiają. Ponadto, w oparciu o zeznania świadków K. M. oraz P. P. Sąd ustalił, że deski użyte przez wykonawcę posiadały korytarze/dziury po owadach. Powyższe mankamenty można uzupełnić poprzez zalanie ich środkiem chemicznym, co jednak wpływa na ich estetykę. Uwzględniając fakt, że brak jest norm technicznych regulujących kategorię drewna egzotycznego, a zatem o jego jakości należy wnioskować nie tylko z treści umowy, ale również z okoliczności towarzyszących jej zawarciu, Sąd Rejonowy uznał, że w przypadku stawiana tarasu przy nowo wybudowanym domu, do jego wykonania winny być użyte deski o takich samych cechach, a zatem nowe. W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że drewno dostarczone przez M. Ś. nie spełniało wymogów technicznych i estetycznych, których należałoby wymagać w tym przypadku. Wymogi te nie zostały spełnione zarówno przez zbyt krótkie deski, którymi chciał się posłużyć wykonawca, jak i przez deski, na których powierzchni występowały pęknięcia czołowe, ślady po owadach i części bielaste. W takich okolicznościach

to na kierowniku budowy ciążył obowiązek przeprowadzenia selekcji wadliwego materiału. Sąd pierwszej instancji, opierając się na zeznaniach K. M., R. M. i M. P., przyjął ponadto, że deski przywiezione w ramach rzekomo uwzględnionej reklamacji były tej samej jakości i posiadały te same mankamenty, co drewno podlegające wymianie. W rzeczywistości reklamacja powódki dokonana w dniu 8 czerwca 2012 roku, pomimo jej uwzględnienia, nie przyniosła oczekiwanego rezultatu. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że kolejna reklamacja powódki dokonana w dniu 5 lipca 2012 roku, a następnie uzupełniona w dniu 10 lipca 2012 roku, była uzasadniona z punktu widzenia jakości dostarczonego na teren jej nieruchomości drewna. Jednocześnie wobec braku zajęcia stanowiska przez pozwaną, powódka była uprawniona do wystąpienia z żądaniem zwrotu kwoty 14.100 zł. W świetle powyższego, jak również wobec faktu, iż pozwana pomimo wyznaczenia jej dodatkowego terminu do wykonania dzieła, nie uczyniła tego, złożone przez powódkę w dniu 3 sierpnia 2012 roku oświadczenie o odstąpieniu od umowy należy uznać za skuteczne w świetle art. 636 § 1 k.c. W konsekwencji żądanie pozwu Sąd Rejonowy uznał za zasadne w całości.

O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 i § 2 k.c., zasądzając je od dnia 23 sierpnia 2012 roku.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił zaś art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację złożył pełnomocnik pozwanej zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji uznaniu za wiarygodne zeznań świadków, ekspertyzy prywatnej sporządzonej na zlecenie strony powodowej oraz opinii biegłego sądowego, wskazujących na nienależytą jakość drewna dostarczonego przez stronę pozwaną, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu dowodów przedstawionych w tym zakresie przez stronę pozwaną, wskazujących na należytą jakość drewna;
2. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych związanych z jakością drewna dostarczonego przez pozwaną na opinii sporządzonej dla potrzeb przedmiotowej sprawy przez biegłego sądowego J. K., w sytuacji, gdy opinia ta nie jest jasna oraz pełna, a dodatkowo wydana została przez osobę, która nie jest technologiem drewna i która bazowała jedynie na dowodach znajdujących się w aktach sprawy, bez przeprowadzenia oględzin drewna dostarczonego przez pozwaną;
3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób, który powoduje, że wyrok ten nie poddaje się kontroli instancyjnej, skoro z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika w istocie, z jakich przyczyn Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności oraz mocy dowodowej dowodom przedstawionym przez stronę pozwaną, w tym w szczególności zeznaniom świadka M. Ś., zeznaniom świadka P. P. oraz ekspertyzie prywatnej sporządzonej na zlecenie strony pozwanej;
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na bezzasadnym uznaniu, wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, że drewno dostarczone do zabudowy tarasu przez pozwaną nie spełniało wymogów technicznych oraz estetycznych, w sytuacji, w której w toku postępowania, także przy okazji sporządzania opinii przez biegłego sądowego, nie doszło do oględzin desek dostarczonych przez stronę pozwaną;
5. naruszenie art. 636 § 1 k.c. polegające na jego bezzasadnym zastosowaniu i w konsekwencji przyjęciu, że powódka miała podstawy do odstąpienia od umowy zawartej z pozwaną.

Wobec treści podniesionych zarzutów apelująca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że powołany w sprawie biegły nie był w stanie ocenić klasy drewna dostarczonego przez pozwaną, choć do powyższego zobowiązywała go teza dowodowa, nie dokonał również oględzin

drewna, opierając treść opinii wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. W konsekwencji wydana w sprawie opinia nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych, zwłaszcza, że nie można wykluczyć, że stwierdzone przez Sąd wady drewna, nie powstały w inny sposób, aniżeli przyjęty w uzasadnieniu wyroku. W ocenie pozwanej podkreślenia wymaga przy tym, że choć to na powódce ciążył obowiązek wykazania, że dostarczone przez pozwaną drewno posiadało wady, nie wykazała ona inicjatywy dowodowej w zakresie zgłoszenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu, który mógłby się wypowiedzieć na okoliczność klasy drewna, bądź też o dokonanie oględzin drewna z udziałem Sądu. W dalszej kolejności pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu wybiórcze potraktowanie zeznań świadka P. P., poprzez przyjęcie, w zgodzie z jego zeznaniami, że dostarczone powódce drewno posiadało korytarze/dziury po owadach, a następnie pominięcie tej części relacji świadka, w której wskazywał on, że wymienione cechy nie świadczą o jego wadliwości. W sposób nieprawidłowy Sąd ocenił również zeznania świadków K. M. oraz R. M., uznając, że jako osoby postronne nie mieli oni żadnych podstaw, aby zeznawać niezgodnie z prawdą, w sytuacji, gdy z zeznań M. Ś. wynikało, że na skutek zachowania w/w osób utracił on do nich zaufanie. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd nie wyjaśnił ponadto, z jakich przyczyn pominął zeznania M. Ś., R. W. oraz P. P. w zakresie, w jakim wynikało z nich, że dostarczone powódce drewno było należytej jakości, co sprawia, że uzasadnienie to nie poddaje się kontroli odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W opinii powódki Sąd Rejonowy właściwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, sama ocena miała zaś charakter swobodnej i nie naruszała przepisu art. 233 § 1 k.p.c.. Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt zgromadzonych dowodów, nie popełniając w żadnym miejscu tejże oceny błędu prowadzącego do sprzeczności, niespójności czy nieadekwatności poczynionych w toku postępowania ustaleń faktycznych, nie naruszył także zasad doświadczenia życiowego. Zdaniem powódki bezzasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd przepisu art. 278 § 1 k.p.c., powołany w sprawie biegły wypowiedział się w zakresie wyznaczonym tezą dowodową, a wydana przez niego opinia pozwoliła Sądowi dokonać spójnej, logicznej i jednoznacznej oceny wszystkich dowodów prowadzonych na okoliczność stanu desek dostarczonych przez stronę pozwaną. Pozwana nie kwestionowała przy tym opinii biegłego w kształcie po wydaniu opinii uzupełniającej, nie zgłosiła również wniosku o przeprowadzenie innych dowodów w sprawie. Chybnym jest przy tym argument, że to na powódce ciążyła powinność złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu z zakresu technologii drewna, zgłoszone przez powódkę dowody wykazały bowiem bezspornie nie tylko to, że drewno przygotowane do budowy tarasu było złej jakości, ale także, że dostarczone przez pozwaną drewno było niezgodne z warunkami zawartej umowy, technologia budowania tarasu była niewłaściwa, zaś osoby wykonujące dzieło nie posiadały do tego odpowiednich kwalifikacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz kwalifikacji prawnej umowy zawartej przez strony. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści art. 233 § 1 k.p.c., a podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia tegoż przepisu należy uznać za nietrafiony. Aby bowiem omawiany zarzut mógł okazać się skuteczny, skarżący wykazać musi, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Niewystarczającym

jest zatem powołanie się wyłącznie na sam fakt wadliwości dokonanych przez Sąd ustaleń. Również przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19.02.2014 r., II Ca 2194/13, LEX nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5.02.2014 r., I ACa 1217/13, LEX nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19.12.2013 r., I ACa 868/13, LEX nr 1416146).

Odnosząc powyższe do zarzutów wywiedzionych w treści apelacji Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie podważyła prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności nie wykazała, aby Sąd ten uchybił wskazaniom wiedzy, czy też regułom logicznego myślenia. Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd pierwszej instancji właściwie przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym złożoną przez biegłego sądowego opinię, wyjaśnienia powódki oraz zeznania świadków K. M., R. M., T. R. i B. M., uznając na ich podstawie, że dostarczone przez M. Ś. drewno nie spełniało wymogów technicznych i estetycznych, będąc przy tym częściowo niezgodnym z umową stron. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd obowiązany jest dopuścić dowód z opinii biegłego, w celu zasięgnięcia jego opinii. W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11.07.1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; wyrok

SN z dnia 19.12.2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). W konsekwencji za niedopuszczalne uznaje się powoływanie się przez biegłego na własne spostrzeżenia o okolicznościach faktycznych, których ustalenie należy do sądu i zakłada konieczność przesłuchania we wskazanym przypadku takiej osoby w charakterze świadka, a nie biegłego (por. wyrok SN z dnia 8.11.1976 r., I CR 374/76, OSNC 1977, nr 10, poz. 187). Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64; wyrok SN z dnia 15.11.2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). W ocenie Sąd Okręgowego w omawianej sprawie brak było podstaw do kwestionowania wniosków zawartych w treści opinii wydanej przez biegłego sądowego J. K.. Opinia ta była rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym,

w tym na dokumentacji fotograficznej, której zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. W treści opinii (zarówno pisemnej, jak i ustnej uzupełniającej) biegły w sposób wyjaśnił z jakich przyczyn zakwalifikował dostarczone przez pozwaną drewno jako wadliwe, a także uznał, że prace przy zabudowie posadzki tarasu na nieruchomości powódki były prowadzone w sposób nieprawidłowy, niezgodny z postanowieniami umowy, a częściowo również niezgodnie z szeroko rozumianymi zasadami tzw. sztuki budowlanej, ujętej w warunkach technicznych wykonania i odbioru robót. Zdaniem Sądu drugiej instancji brak było przy tym podstaw do stawiania biegłemu zarzutu, że opracowując opinię nie dokonał oględzin drewna dostarczonego do budowy tarasu u powódki. W sprawie świadkowie: K. M. i R. M. - osoby wykonujące taras w imieniu pozwanej, P. P., który na prośbę pozwanej wydał prywatną ekspertyzę, M. Ś. będący osobą reprezentującą pozwaną i dostarczającą drewno, a także T. R. sporządzający ekspertyzę na polecenie powódki oraz mąż powódki B. M., zgodnie wskazywali, że drewno to posiadało szereg cech takich jak: pęknięcia czolowe, korytarze po kornikach, części bielaste, na których występowanie, powyższe wynikało nadto z załączonej do akt sprawy dokumentacji zdjęciowej. W konsekwencji należało uznać, że ewentualnie przeprowadzone oględziny sprowadzałyby się wyłącznie do kolejnego potwierdzenia występowania w/w cech. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że strona pozwana, reprezentowana w toku całego postępowania przez zawodowego pełnomocnika, nie wносиła o przeprowadzenie oględzin drewna, nie zgłaszała również żadnych zastrzeżeń do wydanej przez biegłego K. opinii. Nie może się przy tym ostać argumentacja apelującej, że powinność taka ciążyła na powódce. Treść opinii biegłego jednoznacznie wskazywała bowiem na występowanie opisanych cech dostarczonego drewna, a zatem to na pozwanej, jako kwestionującej

w/w okoliczność, ciążył obowiązek udowodnienia twierdzenia przeciwnego

(art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Jednocześnie uznać należy, że ewentualnie przeprowadzone oględziny nie miały znaczenia dla oceny, czy stwierdzone w strukturze drewna cechy, o których mowa wyżej, mają charakter istotny i kwalifikują się jako wady techniczne/estetyczne drewna. W tym przedmiocie biegły K. wypowiedział się w sposób jasny i pełny, dając na powyższe pytanie odpowiedź twierdzącą. Nie ma przy tym racji strona pozwana podnosząc w uzasadnieniu apelacji, że Sąd Rejonowy w sposób wybiórczy dokonał analizy materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka P. P., który na zlecenie pozwanej sporządził pisemną ekspertyzę dostarczonego drewna. W ocenie apelującej wybiórczość ta miała polegać na przyjęciu za w/w świadkiem, iż w drewnie dostarczonym przez M. Ś. były widoczne ślady/kanaly po owadach, przy jednoczesnym odrzuceniu twierdzeń tegoż świadka, że śladów tych nie należy postrzegać w kategoriach wady drewna. Przypomnienia wymaga bowiem, że prywatne ekspertyzy opracowywane na zlecenie stron – przed postępowaniem lub w jego toku - należy traktować wyłącznie jako wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska stron z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, nie mogą być one zatem traktowane w kategoriach dowodów (por. m.in. wyrok SN z dnia 8.06.2001 r., I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197; wyrok SN z dnia (...).2002 r., I CKN 92/00, LEX nr 53932; wyrok SA w Katowicach z dnia 17.01.2014 r., V ACa 629/13, LEX nr 1428100). Osoba wydająca taką ekspertyzę może zostać natomiast przesłuchana w charakterze świadka, przy czym jak słusznie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2011 roku (III CSK 30/11, Lex nr 1129116), jeśli świadek dysponuje wiedzą specjalną, a jednocześnie ma spostrzeżenia dotyczące istotnych w sprawie faktów, jego zeznania pozostaną informacją o faktach, które spostrzegł i ocenił. Natomiast zasadność tych ocen wymaga opinii biegłego, przedstawionej w formie zapewniającej stronom kontrolę i wpływ na sposób przedstawienia występujących w sprawie zagadnień wymagających wiedzy specjalnej. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 1976 roku (I CR 374/76, OSNC 1977/10/197), akcentując, że osoba mająca z racji posiadania wiadomości specjalnych spostrzeżenia niedostępne dla innych osób, powinna być z reguły przesłuchana w charakterze świadka, a funkcję biegłego należy powierzyć innej osobie, która nie zetknęła się poprzednio z faktami istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy. W świetle powyższego, Sąd Rejonowy przy kreowaniu stanu faktycznego mógł uwzględnić twierdzenia P. P. wyłącznie na okoliczność spostrzeżonych przez niego faktów (w tym przypadku występowania w drewnie śladów po owadach), pozostawiając ich ocenę powołanemu w sprawie biegłemu. Odmienne przyjęcie należałoby postrzegać jako naruszenie przepisu art. 278 § 1 k.p.c. Powtórzenia wymaga przy tym, że wydana przez biegłego K. opinia nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, w szczególności pozwana nie podważała dokonanej przez biegłego oceny w zakresie występujących wad drewna, nie wносиła również o powołanie innego biegłego do wydania drugiej opinii. Jednocześnie powołany przez Sąd Rejonowy biegły był jedyną uprawnioną w świetle przepisów prawa osobą, która upoważniona była do formułowania ocen na temat jakości dostarczonego drewna. W kontekście poczynionych wyżej rozważań jedynie na marginesie zauważyć należy, że P. P. w czasie składania zeznań na okoliczność oceny jakości dostarczonego drewna w żadnym ich fragmencie nie poczynił spostrzeżeń, że dostarczone drewno było wolne od wad. Wręcz przeciwnie, uważna analiza zeznań w/w świadka prowadzi do wniosku, że drewno to posiadało wady, przy czym – za wyjątkiem występowania części bielastych – nie miały one istotnego charakteru. W ocenie Sądu odwoławczego chybiony jest również zarzut pozwanej, że w sprawie winien zostać dopuszczony dowód z instytutu, który wypowiedziałby się na okoliczność klasy drewna.

I w tym przypadku pozwana nie wykazała inicjatywy dowodowej, a jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego, dopuszczenie takiego dowodu byłoby zasadne wyłącznie wówczas, gdyby któraś ze stron kwestionowała wydaną przez biegłego K. opinię, w szczególności tej jej część, w której biegły stwierdził, iż dostarczone przez pozwaną drewno posiadało wady. W sytuacji, gdy zarzut taki nie został sformułowany, ustalenie klasy drewna, wobec stwierdzenia jego wad przez biegłego, nie miałyby wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Na marginesie podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy powziął wątpliwości odnośnie tego, czy ustalenie klasy przedmiotowego drewna w ogóle było możliwe. Jak wynika bowiem z zeznań R. W., prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie importu-eksportu drewna egzotycznego, polska norma nie przewiduje klasyfikacji takiego rodzaju drewna. Kończąc rozważania w zakresie zgłoszonych przez apelującą zastrzeżeń odnośnie opinii biegłego K. wskazać wreszcie należy, że pozwana skoncentrowała swoją uwagę wyłącznie na kwestii jakości dostarczonego drewna, tracąc z zasięgu wzroku okoliczność, że zadaniem biegłego było również udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy sposób wykonania zabudowy tarasu na nieruchomości powódki był prawidłowy i zgodny z zasadami sztuki budowlanej. Przedmiotem umowy stron nie było bowiem wyłącznie dostarczenie powódce partii drewna egzotycznego o określonych walorach techniczno-estetycznych, ale przede wszystkim wykonanie dzieła w postaci tarasu zgodnie z dokumentacją techniczną. Wyłącznie

bowiem oddanie dzieła wykonanego zgodnie z zawartą umową uniemożliwiało stronie powodowej skorzystanie z dobrodziejstwa art. 636 k.c. Jak zasadnie ustalił Sąd Rejonowy taka sytuacja nie miała jednak miejsca w omawianej sprawie. Z opinii biegłego J. K. wynika bezspornie, że wykonane prace wykonawcze dotknięte były istotnymi brakami, które dyskwalifikowały dzieło jako wykonane prawidłowo. Nie powielając treści opinii biegłego oraz dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych przytoczonych w części historycznej niniejszego uzasadnienia, przypomnieć należy, że w kategoriach błędów wykonawczych biegły zakwalifikował m.in. brak przekładek dylatacyjnych (paski papy lub folii) pomiędzy wierzchnią górną powierzchnią bloczków betonowych a legarami, zbyt mały przekrój legarów w stosunku do rozstawu - miejsc podparcia, brak jednakowego – równego rozstawu bloczków betonowych, na których mocowano legary, czy też zastosowanie na części powierzchni innych długości desek w stosunku do ilości wynikających z umowy (w myśl umowy desek o długości 120 cm miało być tylko 88 sztuk, a na dzień reklamacji było ich 126). W tym miejscu zwrócić należy uwagę na treść zeznań T. O., który podjął się wykonania tarasu u powódki po tym, jak zakończyła ona współpracę z pozwaną, z których wynika, że przed podjęciem się prac wykonawczych jego pracownicy musieli dokonać demontażu dotychczas wykonanego tarasu, jako wzniesionego w sposób nieprawidłowy.

Całość powyższych rozważań prowadzi do konkluzji, iż wykonane przez firmę pozwaną dzieło było dotknięte wadami, przy czym dotyczyły one zarówno materiału użytego do budowy tarasu, jak również prac wykonawczych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., wskutek czego przyjąć należy, że zarzut apelującej naruszenia przedmiotowego przepisu stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji. Powyższa konkluzja czyni jednocześnie niesłusznym podnoszony przez pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 278 § 1 k.p.c.

Chybiony okazał się ponadto wywiedziony przez apelującą zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (por. m.in. wyrok SN z dnia 20.05.2014 r., I PK 295/13, LEX nr 1483572; wyrok SA w Łodzi z dnia 6.12.2013 r., I ACa 764/13, LEX nr 1416125; wyrok SN z dnia 5.09.2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815; postanowienie SN z dnia 18.07.2000 r., V CKN 81/00, LEX nr 533895), wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadne tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, z jakich przyczyn zastosował określone przepisy prawa i w jaki sposób wpłynęły one na treść rozstrzygnięcia, a zatem jakie elementy stanu faktycznego uzasadniały zastosowanie tych przepisów, szczegółowo uzasadnił również w oparciu o jakie dowody ustalił stan faktyczny, w tym uznał, że dostarczone przez pozwaną drewno było wadliwe, samo orzeczenie zaś poddaje się kontroli odwoławczej.

W kontekście przeprowadzonych rozważań nie może ostać się sformułowany przez apelującą zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 636 § 1 k.c. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowo ustalił, że w sprawie zaistniały przesłanki uprawniające powódkę do odstąpienia od umowy o dzieło zawartej z pozwaną. M. J. dwukrotnie reklamowała dostarczone jej drewno, co nie przyniosło jednak pożądanego rezultatu, na skutek czego pismem z dnia 17 lipca 2012 roku wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 14.100 zł. Co prawda w piśmie z dnia 19 lipca 2012 roku pozwana zasygnalizowała możliwość dokończenia prac, to jednak w zakreślonym jej przez powódkę terminie nie uczyniła tego, dając M. J. asumpt do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, co też uczyniła w dniu 3 sierpnia 2012 roku. Wyraźnego zaznaczenia wymaga przy tym, że podejmowane przez powódkę, po złożeniu kolejnych oświadczeń stronie pozwanej, próby polubownego rozwiązania sporu, nie dezawuuują skutków złożonych oświadczeń, a świadczą wyłącznie o nadziei powódki na ugodowe załatwienie sprawy.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do wydania rozstrzygnięcia o charakterze reformatorycznym albo kasatoryjnym. Istotnym jest przy tym zaznaczenie, że apelująca nie kwestionowała ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie wysokości należnego powódce – w związku z odstąpieniem od umowy – świadczenia pieniężnego, jak również daty, od której powódka żądała zasądzenia odsetek ustawowych. Rozstrzygnięcie o kosztach było zaś skutkiem wyniku przedmiotowej sprawy i znajdowało pełne uzasadnienie w treści art. 98 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013, poz. 490 j.t.), zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.200 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które złożyły się koszty zastępstwa radcy prawnego powódki.